GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 147. W Poniedziałek dnia 28. Czerwca. 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 21. Czerwca.

Udzielone zostały następujące wsparcia roczne i dożywotnie: 1) P. Ignacemu Orłowskiemu, Porucznikowi w pułku strzelców konnych gwardyi b. wojska polskiego, obecnie Sztabskapitanowi w odziałach Inwalidów 10 okręgu straży wewnętrznéj, zł. 2716 gr. 20; — 2) P. Edwardowi Gierałdowskiemu, Majorowi na reformie, przykomenderowanemu do pułku 1 ułanów b. woj. polsk., zł. 2503 gr. 11; — 3) P. Teodorowi Rolskiemu, Kapitanowi w pułku 1 strzelc. kon. b. woj polsk., 1563 gr. 13; — 4) P. Stanisławowi Rościszewskiemu, b. Kapitanowi Adjutantowi placu twierdzy Modlina, dziś Nowogieorgiewska, zł. 897; — 5) Janowi Lewandowskiemu, podporucznikowi w korpusie pociągu b. woj. polsk., zł. 1083 gr. 25; — 6) P. Janowi Kaszewskiemu, Kapitanowi pułku 4 piech. lin. b. wojsk. pols., zł. 1549 gr. 28; — 7) Pani Krystynie Jaroszewicz, wdowie po Majorze w oddziałach Inwalidów 10 okręgu straży wewnętrznéj, oraz czterem jéj córkom, zł. 2674 gr. 3, w połowie dla matki, w połowie dla córek.

Wczoraj, odbyły się u nas **pierwsze** gonitwy konne, na polu Mokotowskiém o godzinie 6téj z południa, w obec JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa. Do pierwszych wyścigów należały konie zrodzone i wychowane w Polsce, a mianowicie: Luceta klacz skaro-gniada, ze stada Janowskiego; Anapa klacz skaro-gniada, ze stada JO. X. Namiestnika; Lady-Stanhop klacz jasno-kasztanowata, P. Wężyka Władysława; która też prześcignęła inne. Tu przeznaczona nagroda zł. 2500. W drugiéj gonitwie, należącéj do kategoryi koni w kraju i za granicą zrodzonych, biegły: Alaora klacz gniada ze stada Janowskiego; Fosfor wałach skarogniady ze stada JO. X Namiestnika; Kätchen klacz kara p. Dąbrowskiego; Teheranka klacz gniada p. Smoleńskiego; Nagrody dla prześcigającego było zł 1500; prześcignęła klacz p. Dąbrowskiego. Gonitwa trzecia, gdzie nagrodą był puhar srebrny wartości zł. 800 i gdzie występowały konie zrodzone i wychowane w Polsce, złożoną była z następnych: Armida klacz skaro-gniada ze stada Janowskiego, która pierwsza stanęła u kresu; Uzbek ogier gniady ze stada JO. X. Namiestnika; Lady-Stanhop klacz jasno-kasztanowata, p. Wężyka Władysława. Gonitwa czwarta; nagroda puhar srebrny wartości zł. 500; konie w kraju i za granicą zrodzone: Rumford klacz gniada, ze stada Janowskiego; Anapa klacz skaro-gnia-

da, ze stada JO. X. Namiestnika; Vera klacz gniada p, Dąbrowskiego, otrzymała nagrodę.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 14. Czerwca.

Przez Reskrypt Cesarski mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy z brylantami Gen-porucznik służby Hanowerskiéj Halkelt, przysłany od swego Monarchy dla powinszowania z okoliczności ślubowin J. C. W. Cesarzewicza.

Przez Ukaz Cesarski do Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacyi i Gmachów publicznych z d. 12. Maja w liczbie innych zostają podniesieni do rangi Porucznika, (następujący wojskowi Polacy i Litwinie), w korpusie Inżenierów, za postęp w naukach, po zupełném ukończeniu kursu: Podporucznicy: Salmonowicz 1, Kiersnowski, Perott 2, Wiśniewski, Stabrowski, Kosiński, Zyliński 3, Bokszański, Salmonowicz 2, Rummel 3, Orwid, Weryha 2| i Moryc — Podporucznika: chorążowie: Olechnowicz i Sipayłło i przeznaczeni są do zatrudnień przy korpusie — również Podporucznika, dla dalszego słuchania kursów, chorążowie: Augustynowicz, Pawłowski, Szadewski, Grofe, hrabia Plater-Zyberg, Bentkowski, Cichocki, Kottlubay 2, Jeśman, Kulakowski, Pol, Rodziewicz, Sawicki 2 i Swierzewski. Chorążego, podchorążowie: Kenig, Dowgird, Heinrich, Angel, Benisławski (Michał), Popławski (Roman), Wejtko, Pawsza Rummel, Kukiewicz, Kiersnowski, Falewicz, Nowicki, Popławski (Władysław), Kłokocki, Gartkiewicz, Weryha, Benisławski (Antoni), Jankowski i Lewicki. — W oddziale budowniczym: Chorążego, podchorążowie: Rechniewski, Mickiewicz i Strumiłło; przeniesieni zostają z korpusu Inżenierów do oddziału Budowniczego dla użycia w korpusie: Podporucznicy: hrabia Plater i Kotłubay 1, Staniewicz, Minhauzen i Karnicki.

(*Dokończenie przerwanego w przeszł. nr. artykułu.*)

Wieczorem 14. Maja N. Pan z WW. Nowożeńcami raczył być na wielkim teatrze. Tu uczucia wiernych poddanych nanowo wyraziły się jednodusznym zapałem: kiedy Cesarska Rodzina weszła do loży Swojéj, wszyscy obecni wstali i powitali NN. Gości głośnym okrzykiem hurra! W téj chwili sala teatralna stawiła najpiękniejszy widok i można rzec jedyny; pierwsze rzędy loż zajmowały znaczniejsze damy, które były wszystkie w białych strojach i w kwiatach, a w pierwszych rzędach krzeseł znajdowali się najpierwsi dygnitarze wojskowi i cywilni w świetnych mundurach. Dalsze loże i miejsca, do saméj góry były napełnione widzami i radośne twarze wszystkich zwróciły się ku tym, w którym widzą sławę, szczęście i nadzieje Rossyi. Najwyższy zapał wyrażały te huczne powitalne okrzyki, przy odgłosach muzyki, która wykonywała hymn narodowy: »Boże zachowaj Cara.« Takie chwile pozostają pamiętne na całe życie. 15. Maja N. Cesarz raczył być na zmianie warty 2 uczebnego pułku karabinierów, o godz. 2 oglądał arsenał a o 3 zwiedził 1 Korpus Moskiewski kadetów i małoletni oddział jego. W obu tych zakładach N. Pan raczył być zadowolonym. O 9 wieczorem JJ. CC. WW. Cesarzewicz i Cesarzewiczowa raczyli być w małym teatrze. Mieszkańcy wszelkich stanów starają się ze swéj strony wyrazić radośne uczucia uwielbienia łaskawéj względności, okazanéj ku nim przez N. Cesarza. Prócz ofiary przyniesionéj od Moskiewskiego Miejskiego Zgromadzenia za odebraniem radośnéj nowiny o spełnieniu zaślubin JJ. CC. Wysokości, kiedy to zgromadzenie postanowiło umorzyć liczącą się na uboższych mieszczanach zaległość wynoszącą do 30,000 rubli sreb. Moskiewskie zgromadzenie kupców uchwaliło powiększenie o 25 nowych sierot liczbę już istnącą 25 biednych panien w zakładającym się domu wychowania. Przyjęcie ich po ukończeniu pierwszego kursu, będzie miało miejsce zawsze w rocznicę ślubu JJ. CC. Wysokości, 16. Kwietnia. Członkowie i agenci Komitetu Opieki Żebrzących postanowili iżby we czterech zakładach dawane obiady które miały tylko trwać do 1. Maja, przedłużyć jeszcze na jeden miesiąc na 400 ludzi i niezależnie od tego Obywatel honorowy Strachow oświadczył gotowość rozdawania swoim kosztem, w piątym przezeń założonym stole do 100 porcyi na dzień dla ubogich i oddzielnie po 50 porcyi dla dymisyonowanych żołnierzy niemających miejsc i nieumieszczonych w zakładach rządowych. Nadto liczne prywatne osoby czynią znaczne ofiary na rzecz wychowania sierot i na wsparcia ubogich. 16. Maja o 2 popołudniu N. Pan z Cesarzewiczem raczył zwiedzić Dom Wychowania Podrzutków i oglądał szczegółowie wszystkie jego części, wodociąg nowourządzony dla opatrzenia wodą tego rozległego zakładu i za znaleziony porządek raczył zwierzchnikom oświadczyć Swoję wdzięczność. Następnie J. C. Mość i JJ. CC. WW. Cesarzewicz i Cesarzewiczowa uświetnili Swoją bytnością bal, dany przez szlachtę w salach Szlachetnego Zgromadzenia. Wspaniałe oświecenie, wyszukane i bogate stroje dam i mężczyzn, liczne zgromadzenie, a nadewszystko radość nieudana wszystkich obecnych, czyniły ten bal jednym z najbardziéj wspaniałych i świet-

nych. 17. Maja N. Cesarz, 10 rano był na mustrze pułków jazdy z artyleryą konną na Chodyńskiém polu. Około 2 popołudniu N. Pan z JJ. CC. WW. Cesarzewiczem i Cesarzewiczową zwiedzał szkołę orderu Św. Katarzyny, szkołę Alexandry i Instytut Sierót Alexandry. Po wyrażeniu zwierzchnościom tych zakładów zadowolenia Swego, J. C. Mość i JJ. CC. WW. około godziny 5 wrócili do pałacu Alexandry. 18. Maja o 3 po południu N. Pan zwiedzał zakład technologiczny domu wychowania Podrzutków i był zeń zadowolonym. Wieczorem illuminacyom tak wspaniałym jak oddawna w Moskwie niewidziano, sprzyjała najpiękniejsza pogoda, celne ulice, place, a nadewszystko ogród Kremla, pałające tysiącznemi ogniami, napełniły się niezliczonym tłumem przechadzających się i przejeżdżających. Około godziny 10 wieczór wśród nich ukazały się pojazdy Rodziny Cesarskiéj. N. Pan i JJ. CC. WW. byli w pierwszym pojeździe i byli wszędzie witani radośnemi okrzyki ludu. Obecność Rodziny Cesarskiéj ożywiła do najwyższego stopnia spacer, który się przeciągnął daleko za północ.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18 Czerwca.

Izba Parów uchwaliła na swojém wczorajszém posiedzeniu wielką część artykułów budżetu. Baron **Mounier** wspomniał o pytaniu Algierskiém; powstał gwałtownie na nadużycia, zachodzące w prowadzeniu wojny w Afryce, a mianowicie na przyjęty przez generałów francuzkich system razii, wszakże pochwalał równośnie rząd, że ostatniemi czasy przyna mniéj nadużycia tego ukrócić usiłował. P r e z e s R a d y odpowiedział, iż wdzięczny jest Baronowi Mounier, że usiłowania rządu w celu uregulowania wojny w Afryce i przytłumienia uczucie oburzających nadużyć uznaje; on (Prezes Rady) skoro się o bezprawiach tych dowiedział, zganił je ostro i zaradzać im postanowił, tuszy sobie, że rozkazom jego zadość się stanie; dowodem złagodzenia sposobu prowadzenia wojny w Afryce jest wymiana jeńców, za pośrednictwem czcigodnego Prałata, stojącego na czele duchowieństwa w Afryce; dowiedziano się oraz, że Abd-el-Kader rozkazał, aby mu odtąd głów żadnych nie przynoszono; ogłosił, że nadal za głowy nic płacić nie będzie, lecz przeciwnie, każdego, który mu głowę przyniesie surowo ukarze, zaś za każdego jeńca, którego mu żywego i nieskaleczonego dostawią, nagrodę wypłaci; to dowodzi, że nawet w Afryce cywilizacya już wpływ swój objawiać zaczyna; co do systemu, jakiego w posiadłościach afrykańskich przestrzegać wypada, Izba pojmie, że się w téj mierze tłómaczyć nie może; armie działają i dopięto już ważnych korzyści; nie tai tego, iż żałuje, że miasta przez Abd el-Kadera budowane, zburzono; ale jest to koniecznością wojny; spodziewa się, że operacye wojsk z czasem pomyślniejsze jeszcze wydadzą skutki; będzie można niektóre główne punkta, teraz nowo zajęte, zatrzymać, nie pomnażając wydatków ani liczby pułków, owszem tuszy sobie, że kilka pułków wkrótce z Afryki będzie można odwołać. (Oklaski.)

Prawie z wszystkich miast prowincyonalnych donoszą, że tego roku w dniu Bożego Ciała wielkie processye pod zasłoną władz cywilnych i wojskowych odprawiono; tak to było w Bordeaux, Marseille, Tours, Nantes, Lugdunie. W Nantes dwom żołnierzom, niechcącym zdejmować kaszkietów, gdy processya się zbliżała, sierzant do orszaku należący kaszkiety z głowy zrzucił. W témże mieście stósownie do »National de Ouest" 4 lilie na chorągwiach processyi figurowały. W Tours muzyka pułkowa towarzyszyła processyi, zupełnie jak za czasów restauracyi a Kuryer »de l'Indre et Loire« głosi, że w koszarach przeczytano żołnierzom rozkaz dzienny, stósownie do którego dowódzcy wojska tyle żołnierzy, ile do formowania szpalerów przy processyi potrzeba będzie, niezwłocznie dostawić mają.

Rząd i opozycye we Francyi.

Z P a r y ż a, dnia 12. Czerwca. — W namiętnych ludziach zawsze się tragiczny błąd znajduje. Czują oni w sobie siłę do działania, a ręka postępuje u nich za myślą. Mogą się sami poświęcić i dla tego od wszelkiego samolubstwa wolnymi się być zdają. Tak więc, stósownie do okoliczności, występują ludzie wysokiéj myśli albo ślepi fanatycy, mężowie namiętni z wielkim rozumem albo dzikie i zuchwałe umysły, ludzie, co wśród bogactw dla innych w biedzie żyć potrafią, i ludzie, co oszczędność za cel swoich chuci poczytują. Lecz szlachetniejsze pokolenie ludzi za dni naszych we Francyi prawie całkiém wyginęło, a drapieżnego serca i podstęp lubiący ostali się niestety. Pokolenie bohatérów wandejskich zgasło, pokolenie gazeciarzy i szarlatanów pojawiło się; nic niesłychać o spartańskich Merceausach, Hochach, Kleberach, lecz Robespiera i Marata motłoch ubóstwia. Z takichto żywiołów jedni prawowitą rycerską monarchią, drudzy rzeczpospolitą w przyszłości chcą wywróżyć; my zaś widzimy tylko płód szalonych klubów, lub plotkarskich gazeciarskich kobiet. Pomiędzy rozsądniejszemi N a t i o n a l stoi samotnie wśród stronnictwa republikańskiego, jak Berryer wśród legitymi-

stycznego; reszta ulega wściekłości szarlatanizmu lub czczéj próżności.

Możliwą jest zaiste rzeczą, rząd jaki osłabić, władzcę z tronu zwalić i wszelkiéj go popularności pozbawić; sprawdziło się to często równie na dobrych jak na złych Xiążętach, i potomność tylko bezstronnie skarzących i oskarzonych osądzić zdoła. Kto władzę posiada, w każdém położeniu zatrzymać ją umieć powinien i nic go z równowagi wyruszyć nie powinno; nie jest już bowiem osobą prywatną, lecz mężem publicznego życia; służąc, rozkazuje; służąc krajowi, ludowi, bóstwu, Xiążę, urzędnik, kapłan, tylko jako sługa jest wielkim, bo za obrębem służby publicznéj sama się tylko osobistość znajduje.

Ale gdy, słusznie czy niesłusznie, Xiążę, Minister, kapłan, osławi się w oczach ludu, jakież ztąd skutki wyniknąć mogą? Gdzież osobistość w odpowiedzialności za czyny ustaje? Kiedyż dopiero dobre lub złe czyny publicznego człowieka staną się głównemi podstawami życia krajowego? Wyjaśnimy to, a wtedy się okaże, iż wszystkie stronnictwa po większéj części są krótkowidzące, tylko na dogodzenie zemście obliczone i prawie całkiém bez znajomości przyszłości. W ogóle indywidualne czynności ludzi w historyi tylko ostatecznie przeważają, a treść w nich góruje, podobnie jak się z naczynia woda wylewa, za przybyciem jednéj tylko kropli więcéj; ale kiedyż jest kropla więcéj? W tém wszystkie stronnictwa błądzą. I jestże to ta kropla, lub kropla w ogólności? Wszystko w świecie zależy od położenia rzeczy, od domowego, handlowego, religijnego, moralnego i politycznego stanu klass narodu; wtedy stanowczo występujący ludzie rzecz rozstrzygają, mają większe od innych poszanowanie, ale żadnych położeń nie tworzą. A właśnie pod względem tworzenia próżność stronnictw i gorączka namiętności w ciągłym zostają błędzie: wszystkie się małemi bożkami być mienią i oskrzydlają się; każdy wyskok próżności lub żądzy sławy jest osłabieniem siły sprężystéj. Dla tego też nigdy na owe z daleka tak groźnemi okazujące się obliczenia stronnictw spuszczać się nie można, gdy one np. przeciw panowaniu jakiemu w paszkwile się uzbrajają i je obalić pragną, pozbawiając je moralnéj wartości. Gdy rewolucya francuzka jeszcze w kolebce była i królobójstwo jako fanatyczną teoryą z palca sobie wysysała, wtedy naturalnie wpływano praktycznie n. p. na los nieszczęśliwéj Maryi Antoanety, okrzykując w ohydny sposób jéj obyczaje; ale teraz rewolucya jako francuzka (nie zaś rewolucya świata) już się podstarzała, nie ma już z ludem pomięszanéj i u ludu się ukrywającéj klassy obywateli, lecz ta klassa jest w posiadaniu władzy. Jakikolwiek użytek z niéj zrobić potrafi, jakkolwiek słaba jest jéj polityczna zdolność, czuje się ona jednak w przeważających kollegiach obiórczych i w municypalnościach gminnych. Choć ograniczona, jest jednak zuchwała i silna; pozbawić ją zaś posiadłości, z któréj jest dumna, przez to, że się dynastyą lub Ministrów w jéj oczach poniża, nie tak łatwą jest rzeczą, jak Codziennik i Gazette de France mniemają, albo jak mędrszy i bystrzejszy National w swéj dumie odgraża.

Jestto dziwném zjawiskiem czasu, że w szeregach jakobińskich, radykalnych sekt, dziś się tyle teoryi pojawia, co zamięszanie tych sekt między sobą nieodzownie za sobą pociągnąć musi. Jabłko niezgody tych teoryi zostało najpierw przez St. Simonistów i Fourieristów pomiędzy nich rzucone; przez to jakobini starego rodu, jak pieniący się demagodzy w szynkowni zostali na bok usunięci; praktyka oddzieliła się od teoryi. Na zjawisko to mało jeszcze uważano, i zdaje się, że się na niém nie poznano, ale zjawisko to jest ważne, bo chociaż ono massą własnych myśli, jakkolwiek te przewrotne być mogą, na przyszłość ludu wpływać się zdaje, wstrzymuje przecież na teraz siłę jakobinizmu w wykonaniu jego radykalnéj praktyki, i więcéj się nierównie przyłożyło do osłabienia zaburzeń, niż wszystkie na nie wydawane prawa. Wśród surowości wynurza się gatunek wykształcenia i rozwagi z pośród gwałtów, a żądza łupów i krwi ostudza się. Tacy Orfeusze wygrywają teraz wszędzie jak rymoklety swoje formułki piosenkowe pomiędzy massą ludu; i oto, wiele bestyi się zdumiewa, lwy i tygrysy korzą się widząc, że w nowym wilku tak nowe wyskoki upatrują, a tak same teorye ich żądze nasycają.

Wielka część téj mieszanéj gadaniny, przeważającéj tutaj w politycznych i towarzyskich wyobrażeniach St. Simonistów, Fourieristów, Kommunistów, wypływa wyłącznie z matematycznego kierunku głównéj części wychowania publicznego — z zupełnego braku klassycznego wykształcenia i z pochodzącéj ztąd grubéj nieznajomości historycznéj, filozoficznéj, politycznéj, prawniczéj starożytności, z braku naukowo wykształconych prawników i teologów, którzyby istotną historyczną znajomość prawa i religijną dogmatykę z filozoficzną bystrością przeciw całéj téj gmatwaninie wystawić mogli — słowem z zupełnego braku wszystkich gruntowniejszych wiadomości szkolnych i przysposobień myślącego ducha przez uwagi w podróżach i nad ludźmi.

Tak więc każdy zagrzebuje się w swoim kąciku, i jak w wykształconém towarzystwie bardzo łatwo własny salon za cały świat poczytać można, sądzą i ci teoretycy w całkiém surowéj i nieokrzesanéj sferze, w któréj się błąkali, iż w néj zwierciadło przyszłości narodów upatrują, i w niém obraz własnego ograniczenia i głupstwa ubóstwiają. Większa część tych teoretyków nie ma zapewne złéj w tém myśli, owszém często ich zamiary są dobre; często zastanawiają się oni nad rozwagi godnemi rzeczami, ponieważ wszystko przetrząsają, ale dzieje się to w przykry sposób, dopóki myśl i duch tych mass nie ogarną i ich nie rozdzielą na teraz. Najlepiéj zaś w uważać dobrego przewodnika, który dzikość i niepohamowanie mass na drogę duchownych potrzeb sprowadza.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Czerwca.

Na posiedzeniu Izby Niższéj dnia 16. m. b. zapytał Pan Wakley, ażali to prawda, że Viscount Ingestrie, z kilku innémi oficerami byli obecni doświadczaniom nowéj machiny zniszczenia, które przed kilku miesiącami, wynalazca P. Warner, robił i o nadzwyczajnych skutkach których gazety, mianowicie Times, donosiły. Lord Ingestrie twierdzącą dał odpowiedź i wynurzył żal swój, że rzecz ta tą drogą do publicznéj doszła wiadomości, ponieważ zdaniem jego, istotnie wielkie ma znaczenie, tak iż wszelkiego dołożyć wypada starania, aby wynalazek ten krajowi zabezpieczyć; nie należało więc o układach między Ministeryum i wynalazcą wspominać. Lord Ingestrie odwołując się następnie do zdania i świadectw wielu wyższych oficerów, którzy doswiadczeniom z machiną tą robionych byli obecni, a mianowicie Generała Sir George Murray, co Ministrowi Melbourne nabycia machiny téj doradzał, powiedział, że wynalazca cały swój majątek i dziesięć lat pracy machinie téj poświęcał; chociaż w ubóstwie, odrzucił wszelako wszelkie propozycyje zagranicznych mocarstw, chcąc wynalazek swój ojczyznie swéj zachować. On (Lord Ingestrie) wyjednał wynalazcy posłuchanie u Lorda Melbourne, polecając temuż konieczność zakupienia tego wynalazku, oraz oświadczając, że jeżeli w téj sprawie nic nie nastąpi, on wniosek jéj się dotyczący Izbie Niższéj przedłoży. Idzie więc o to, aby urzędownie machinę tę wypróbowano i rapport złożono, i dziwić się trzeba istotnie, że to dotychczas się nie stało. Sir Francis Burdet, który sam na próbie był obecny, zaświadczył okropne jéj skutki; Pan Brotherton zaś sądził, iż ludzi, co tak straszenne machiny wynajdują, nagrodami zachęcać się nie godzi, ale tę machinę pochwala, jeżeli istotnie, jak głoszą, wojnie wszelkiéj koniec robi. — Na tém dyskussya ta się skończyła. Z strony Ministrów nie dano oświadczenia a tak nie można było pewnych dostąpić rezultatów.

Według Brighton-Gazette Ministrowie postanowić mieli złożyć urzędy swoje, jeżeli Lord J. Russell członkiem parlamentu czyli reprezentantem miasta Londynu obrany nie zostanie.

Gazety tutejsze donoszą o nowym zamachu na życie znanego Nauendorfa, mieniącego się Xięciem Normandyi i synem Ludwika XVI. Podług tych gazet miał go już przed miesiącem nieznajomy człowiek przestrzedz, że życie jego w niebezpieczeństwie; Nauendorf przestał na oświadczeniu, że policyi o tém doniesie. Od niejakiego czasu mieszkał on na wsi w bliskości Londynu; tutaj urządził sobie pracownię, gdzie się sporządzaniem broni i podobnémi wynalazkami trudnił. Celem udowodnienia jakiegoś wynalazku, komitet złożony z wyższych oficerów, przed którym doświadczenia swe sprawdzać miał, przysłał mu 12 bomb, każdą o 32. funtach, a późniéj na żądanie jego jeszcze jednę bombę o 82 funtach. Nauendorf przyjeżdżał więc w tym interesie nie raz do Londynu. Podczas ostatniego pobytu jego kilku politycznych nieprzyjaciół jego, ajenci, co służących jego przekupili, do domu jego się zakradło; wtargnęli do jego laboratoryum, gdzie sam pracował, ale jednak zamiaru swego dokonać nie mogli. Nauendorf albowiem powróciwszy do mieszkania swego, nie spostrzegł wprawdzie w pracowni nic, coby podejrzenie wzbudzić mogło; znalazł jednak w domu klucz podobny do swego klucza; wydał więc obostrzony rozkaz, aby nikogo pod żadnym pozorem do domu nie wpuszczano; jednego podejrzanego lokaja odprawił. Gdy nazajutrz w laboratoryum swém pracował, nagle w kącie pokoju explozya nastąpiła i w ciągu kilku minut cały pokój stał w płomieniach. Pod oknem stała barełka pełna materyałów palnych, których do wynalazków swoich potrzebował; rzucił się więc w płomienie, aby uchwycić tę baryłkę i ją oknem wyrzucić; ale właśnie téj chwili baryłka zająwszy się ogniem pękła. Explozya ta pokaleczyła go mocno na twarzy i rękach, udało mu się jednak drzwiami się ratować. Ale teraz przypomniał sobie, że w kącie pokoju tego stała machina, któréj w Woolwich doświadczać miano, będąca jedyną jego nadzieją, dla któréj ostatnie swoje pieniądze poświęcił. Wkraczał więc po kilkakroć z wiadrem wody w ręku do palącéj się izby i narażał się prawie

na pewną śmierć; przecież udało mu się bez obcéj pomocy, przygasić płomienie i machinę swoję ocalić; ale ogień zajął był suknie jego i poparzył go okropnie na całém ciele. Policya już rozpoczęła śledztwa swoje.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 2. Czerwca. (*Gaz. Powsz.*) — Wczoraj odeszło nareszcie ultimatum Porty do Alexandryi. Że hatyszeryf z dnia 13. Lutego przez to ultimatum wielkich zmian doznaje, wiadomą jest rzeczą. Tyle więc tu tylko jeszcze uzupełniam. Egipt dostaje się Porcie dopiero po wymarciu potomków Mehmeda Alego płci męskiéj, kobiety bowiem są od następstwa wyłączone, podobnie jak ich potomkowie. Co do armii, Basza egipski wybiera oficerów aż do Pułkownika; nadto układ kapitulacyjny dla wojska egipskiego, w hatyszeryfie na 5 lat ograniczony, przedłużyć jest mocen. Basza Egipski stoi co do godności w równi z Wielkimi Wezyrami. Także Egipt pozostaje w ścisłym związku uległości dla Porty, a tak przepisy dla wszystkich innych wydane prowincyi, i do niego zastósowane będą. Obstawanie przy jakim wyjątku od tych przepisów hatyszeryfem i niniejszym firmanem udowodnić trzeba. Firman ten stanowi także, iż Egipt obowiązany zastósować się do każdego traktatu, zawartego przez Portę z jakiém mocarstwem zagraniczném. Nakoniec Egipt ulegać winien wszystkim dla państwa Osmańskiego już wydanym albo jeszcze wydać się mającym rozporządzeniom w sprawach skarbowych, podobnie jak każda inna prowincya państwa, z tém jednak ograniczeniem, iż użycie dochodów po zaspokojeniu haraczu rocznego Porcie zostawia się woli Baszy, i że tylko ilość stanowić się mających podatków tym rozporządzeniom ulega. Drugi do Alexandryi wysłany firman, ustanawia roczny haracz, jak się już rzekło, na 80,000 kies. Pod względem tego punktu przesłano Muhibowi Efendemu, przebywającemu jeszcze w Alexandryi Kommissarzowi Sułtana, osobne instrukcye do dalszych w téj mierze układów. Sądzą, iż 20 do 30,000 kies rocznie Mehmedowi opuszczą.

W téj chwili rozchodzi się wieść o znacznéj klęsce, jaką Kandyoci wojsku tureckiemu na wyspie Krecie zadać mieli. Także z Bulgaryi i Macedonii miała Porta niepokojące otrzymać wiadomości.

Rozmaite wiadomości.

— Z Poznania. —

— Właścicielowi domu na Chwaliszewie pod Nr. 91. po wielokrotnych próbach udało się nareszcie wynaleść tani a jednak bardzo mocny pokost do pokrycia na dachy dornskie, którego z najpomyślniejszym skutkiem sam na tylném zabudowaniu użył. Zważywszy na tylokrotne narzekania na nietrwałość dachów dornskich, wynalazek ten za ważny poczytywać wypada; wynalazca zaś tak jest uprzejmy, że każdemu interes w tém mającemu sposobu przyrządzenia użytéj do tego pokrycia massy bezpłatnie udzielić gotów.

— »Dziennika domowego« wyszedł Nr. 13. i zawiera: Wianki na Wiśle (dokończenie) — Marzenie było mu życiem; powieść przez Stefanią F..... — Pomysły o wychowaniu ludów; przez Karola Libelta (ciąg dalszy. 1. Nauczycielstwo ludów.) — Rozmaitości. Mody. Objaśnienie ryciny.

Z Leszna. — »Przedwodnika Rolniczo-przemysłowego« wyszedł Nr. 23. i zawiera: Odpowiedź na uwagi na artykułem: „o stanie chłopów w W. Xięstwie Poznańskiém.« — Siarczan wapna (gips). — O Europejskim pauperyzmie. — Jeszcze słowo o żywych płotach. — Lodownia (z rysynkiem). — Nowy sposób moczenia lnu i konopi. — Sprawdzenie nowego wynalazku fabrykacyi cukru. — Doniesienie księgarskie.

Tegoż »Przewodnika« Nr. 24. zawiera: O robotnikach i płacy na wydział. — O klassyfikacyi ziemi przez Pana Gasparin. — O mące z ziemiaków. — O praniu owiec. — O nowéj massie do pokrycia dachów. — Rozmaitości. — Doniesienie księgarskie.

Gazeta Lwowska zawiera pod napisem »Nowiny Lwowskie« następujący artykuł: »Otrzymujemy wiadomość z Wiednia, że dnia 3. bież. mca odbył się tamże w kaplicy Arcybiskupiéj obrzęd ślubu Julii Hrabianki Potockiéj, córki Hrabi Alfreda Potockiego, Marszałka Wielk. Kor. Królestw Galicyi i Lodomeryi, i Józefy z Xiążąt Czartoryskich, z Franciszkiem Xięciem Liechtenstein, synem panującego Xięcia domu Liechtensteinów i Józefy z Landgrabiów Fürstenberg. Dostojnéj parze téj dawał ślub Kardynał Nuncyusz Papiezki. — (Więc znowu mamy dowód, że w Rossyi i Austryi córki najznakomitszych obywateli Polskich w liczbie kawalerów rodaków, godnych oblubieńców znaleźć nie mogą!!)

Ze Lwowa. — W drukarni Piotra Pillera jest na ukończeniu ważne do dziejów polskich XVII. wieku dzieło, zebrane przez Stanisława Przyłęckiego, pod tytułem: „Pamiętniki o Koniecpolskich.“ Zwracamy nań uwagę miłośników pamiątek historycznych.

W księgarni E. S. Mittlera w Poznaniu dostać można

Historya Polski

Dr. R. Roepell tom pierwszy, składający 17ty tom historyi państw napisanéj przez pp. Heeren i Ukert.

OBWIESZCZENIE.

Pewien sługa pański wyjeżdżając z Poznania, na ulicy Waliszewskiéj następnie wyrażone przedmioty zgubił. Zawiadomiając o tém publiczność, wzywa się, aby znalezione rzeczy wspomnione tu oddane były:

1) hypoteka na 500 Tal., które na gruncie Dekierta we wsi Wijewie powiatu Wschowskiego zabezpieczone są;
2) rewers prywatny, wystawiony przez posiedziciela wsi Wijewa na 800 Tal, z których jednak 300 Tal. już są zwrócone;
3) materya jedwabna na tle szafirowém, 12 łokci długa;
4) perkalik z paskami rudowemi i znakami czerwonemi na czarném tle, także 12 łokci;
5) chustka jedwabna przecięta z franzlami koloru czerwono mieniącego;
6) rękawiczki paliowe damskie;
7) frak granatowy, chodzony, staréj mody;
8) spodnie jasno-szare, koloru wojskowego;
9) kamizelka atłasową w pasy jasno-bronzowe i szafirowe;
10) kamizelka biała;
11) kamizelka z tybetu szafirowego;
12) spodnie białe z angielskiéj skóry;
13) koszula lniana;
14) półkoszulcza perkalowe pięć;
15) szpilka koronno-złota z oczkiem rubinowém i białe oczka naokół w niéj;
16) materya na westkę jedwabną w kolorze ciemnym szafirowym i znaki takie same po niéj;
17) taśma stara do zegarka z paciórek różnego koloru.
18) Prócz tego zginęła chustka i kilka koszul damskich.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1841.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następujące osoby zapodziane, jako to:

1) Jan Fryderyk Beutler z Dobieszewa, który na ostatku w roku 1805. był aptekarczykiem w Nordhausen,
2) Jan Traugott Guetermann z Wielunia, który w roku 1818. jako papiernik udał się z Linkau na wędrówkę,
3) pocztarek Michał Henke z Ludwigsdorff, który na ostatku w roku 1796. przebywał w Lauenburgu,
4) Samuel Wilhelm Schwandt z Wielunia, który w roku 1803. wędrując przebywał w Austryi,
5) Józef Wolff, szewczyk z Barcina, który pracując w Pakosci był wziętym ztamtąd w roku 1812. do wojska polskiego,
6) Wawrzyniec Roch i Walenty bracia Miła z Inowracławia, z których Wawrzyniec Roch w roku 1813. był wziętym do wojska, a Walenty przebywał w roku 1820. w Warszawie,
7) Tomasz Wyszkowski z Nakła, który w 1824. z Koronowa poszedł w świat,
8) Wojciech Strzyziński, który w roku 1811. udał się z Wągrówca na wędrówkę do Polski,
9) Anna Maryanna Ruszkiewiczowa, która w roku 1809. oddaliła się z Koronowa,
10) Anna i Jan rodzeństwo Malzahnowie, którzy w roku 1807. oddalili się potajemnie z Suchotówka powiatu Inowracławskiego,
11) Jan Karól Schlieper z Biegedzia powiatu Wyrzyskiego, który już po roku 1810. oddalił się ztamtąd,
12) znikła od lat 40stu Barbara z Walewskich pierwszego ślubu Zalicka, ostatniego Zbychikowska, któréj pobytu ani wieku wyśledzić nie było można,
13) Teodozya Pawłowska, panna, która około roku 1816. udała się z Bydgoszczy do Polski,
14) Jan Pusch młynarczyk z Sophienthal, który w roku 1818. udał się na wędrówkę do Polski,

teraz ich sukcessorowie i spadkobiercy wzywają się niniejszém, ażeby nam o swém życiu i pobycie natychmiast dali wiadomość, lub też zgłosili się w terminie na

dzień 6. Października 1841.

zrana o godzinie 9téj przed Ur. Pietzker Assessorem Sądu Głównego Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście albo przez pełnomocnika, na którego przedstawiamy im Kommissarzy sprawiedliwości Schoepke i Schultza II., gdyż w razie przeciwnym jeżeli ani wiadomości nie dadzą, ani się téż nie zgłoszą, będą uznani za umarłych, a ich majątek wydany zostanie najbliższym wylegitymowanym ich sukcessorom i spadkobiercom.

Bydgoszcz, dnia 17. Października 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Zabiczyn w powiecie Wągrowieckim położona, do majętności Redgoskiéj należąca, będzie wydzierżawiona najwięcéj dającemu na trzy po sobie następujące lata od Sw. Jana r. b. do tegoż w roku 1844. w terminie

dnia 9. Lipca r. b. o godzinie 4téj z południa, w domu towarzystwa odbyć się mającym — Wszystkich tedy chęć dzierzawienia mających wzywamy ni niejszém na powyższy termin z ostrzeżeniem, iż ci tylko do licytacyi przypuszczeni będą, którzy na zabezpieczenie postąpionéj summy złożą 500 Tal. kaucyi, a w razie potrzeby udowodnią, iż warunkom dzierzawnym za dosyć uczynić mogą.

O warunkach dzierzawnych zainformować się można w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1841.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Aukcya towarów modnych.

W poniedziałek dnia 28. Czerwca i dni następnych przed południem od 10 do 1., a z południa od 3ciéj do 6téj godziny, w handlu w narożniku rynku i Wodnéj ulicy pod liczbą 52., przedawać się będzie najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą znajdujący się tamże skład towarów rękodzielnych i modnych, jedwabnych wyrobów, francuzkich batystów, rozmaitych towarów łokciowych, szali, kobiercy i dużych chustek na szyję, wszystko postawami, sztukami i resztami, a to z przyczyny, iż wspomniony handel istnąć przestanie.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

Podpisanego od dawna znany skład optycznych instrumentów, składający się z teleskopów, wszelkich gatunków perspektywów teatralnych (między któremi nowo wynalezione kieszonkowe perspektywy teatralne, nie dłuższe nad 2¼ cala), mikroskopów, Laterna magica, lorynetek i okularów we wszystkich oprawach, termometrów i t. d.

Skład rzeczony znajduje się przy Wrocławskiéj ulicy w hotelu Saskim pod № 8. a wnijście w wieździe hotelu na dole. Narzędzia optyczne nabyć można od godziny 8 rannéj do godziny 8 wieczornéj za stałe ceny.

H. Hassler,
Król. bawarski examinowany optyk,
(znany pod nazwiskiem Kriegsmann.)

Leodyjską broń myśliwską i pistolety otrzymał w komis i przedaje pod gwarancyą po cenach fabrycznych

A. Klug, Wrocławska ulica Nr. 6.

Zbiór monet polskich

złotych, srebrnych i miedzianych z 900 exmpl. złożony, zawierający wybór monet od Bolesława W. aż do ostatnich czasów, pomiędzy któremi są bicia gdańskie, elbląskie, toruńskie, malborskie, bydgoskie, poznańskie, wschowskie, krakowskie, lwowskie i ryskie, jest do nabycia za 350 tal. Wartość realna zbioru tego wynosi około 250 tal., a cena amatorska według Bandtkiego do 600 tal. Bliższą wiadomość udzieli księgarnia Stefańskiego w Poznaniu.

Handel Sypniewskiego w Poznaniu

odebrał téj wiosny nadsyłkę win szampańskich i innych musujących. z następujących domów francuzkich, a to:

Duc de Montebello, qualité superieure. Au Chateau de Mareuil sur Ay Marne,
de Venoge & C°. qualité superieure w Epernay,
Renaudin Bollinger & C°. dto w Ay,
Walbaum Heidsieck & C°. dto w Rheims,
Moet & Chandon dto w Epernay,
Florentin Faure dto w St. Peray,
Katz & C°. Vin de St. Peray w St. Peray,
Labaum L'Aine Bourgogne mousseux w Beaune.

Świeży angielski porter Barclay brown stout otrzymał handel Karóla Gumprecht.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Czerwca 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104 1/12	103 7/12
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	82¾	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	—	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	102¼	101¾
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103½	103
Królewieckie dito . .	—	—	—
Elbląskie dito . .	3½	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3⅓	102½	102
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	106¼	105¾
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	—	101¾
Pomorskie dito . .	3½	103¼	102¾
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	103	—
Szląskie dito . .	3½	—	102⅝
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	8⅔	8⅙
Discnoto	—	3	4